



Prawo co dnia



ROZMOWA PRZEMYSŁAW RADZIK,
SĘDZIA SA W WARSZAWIE ➔A12

O tym, co będę robił, zdecyduje KRS

BEZPIECZEŃSTWO ➔A13

Ofiary przemocy nie proszą o pomoc

Procedury wciąż zawodzą doświadczających przemocy
– wynika z kontroli NIK. Eksperti potwierdzają te ustalenia

PYTANIE PRAWNE ➔A14

Darmowy dostęp do starych instalacji?

Poszerzony skład SN ma zdecydować, czy można było zasiadywać
służebność przesyłu przed jej wprowadzeniem w 2008 r.

Tylko w
PRENUMERACIE

Dziś
„TYGODNIK
URZĘDNIKÓW”

■ **Jak zwiększyć efektywność administracji publicznej?**
W dobie rosnących oczekiwań społecznych i ograniczonych zasobów konieczne jest stosowanie narzędzi zarządzania pozwalających optymalizować procesy, zwiększać sprawność organizacyjną i poprawiać standard usług publicznych.

■ **Reforma planistyczna – problemy z przepisami przejściowymi.**
Przepisy przejściowe nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie są jednoznaczne. Pracownicy urzędów, wojewodowie, a także sądy administracyjne interpretują je w różny sposób.

■ **Czy urząd miasta jest obowiązany do pobrania podatku u źródła?**
Jednostki budżetowe JST wypłacają wynagrodzenie z tytułu umów licencyjnych zawieranych z zagranicznymi kontrahentami.

■ **Czy po ponownym zatrudnieniu uczestnika PPK trzeba jeszcze raz „zapisać” go do tego programu?**
Po ponownym zatrudnieniu osoby nie trzeba jeszcze raz „zapisywać” jej do PPK. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w międzyczasie zmienia się instytucja finansowa zarządzająca PPK u pracodawcy.

Tylko na
prawo.rp.pl

■ **Kiedy ponownie wzrośnie płaca minimalna? Perspektywy na 2025 i 2026 rok**

■ **Duże ułatwienie dla pracowników. Kto może skorzystać z elastycznej organizacji pracy?**

NAPISZ DO NAS



Łukasz
Guza
redaktor
prowadzący

lukasz.guza@rp.pl

POSTĘPOWANIE CYWILNE

Wróćą łatwiejsze potrącenia

Komisja kodyfikacyjna chce usunąć ograniczenia w podnoszeniu zarzutu potrącenia, co będzie korzystne dla pozwanych i pozwoli na zmniejszenie liczby spraw. Ale nie za darmo.

PIOTR SZYMANIAK

Dodanie do kodeksu postępowania cywilnego art. 203¹ było jedną z najbardziej kontrowersyjnych zmian wprowadzonych reformą procedury z 2019 r. (i jej modyfikacją z 2023 r.). Wcześniej pozwany, który jest jednocześnie wierzycielem powoda, np. w procesie o zapłatę mógł zgłosić zarzut potrącenia swojej wierzitelności. Przykładowo, jeśli powód domagał się od pozwanego 500 tys. zł, ale jednocześnie sam, np. z innego stosunku zobowiązaniowego, był mu winny 200 tys. zł, to wówczas pozwany mógł zgłosić taką wierzitelność do potrącenia i sąd zasądzał na rzecz powoda 300 tys. zł.

Po dodaniu art. 203¹ k.p.c. zgłoszenie zarzutu potrącenia nadal było możliwe, lecz poddano je daleko idącym ograniczeniom. Co do zasady potrącić można tylko wierzitelność z tego samego stosunku zobowiązaniowego (chyba że jest niesporna), a sam zarzut jest obowiązywalny licznymi ograniczeniami co do formy i terminu (patrz ramka).

Jeśli zatem pozwany nie mógł potrącić swojej wierzitelności, to mógł np. wystąpić z powództwem wzajemnym. W rezultacie wzajemne roszczenia zamiast w jednym sądzie wówczas rozpoznawane w dwóch postępowaniach. W dodatku pozwany, który nie może dokonać potrącenia, aby dochodzić swoich roszczeń, musi wnieść opłatę od pozwu (5 proc. wartości przedmiotu sporu przy roszczeniach powyżej 20 tys. zł). Poniżej tej kwoty opłaty są stałe i wynoszą od 30 zł do 1 tys. zł.

Wprowadzając obecne ograniczenia w art. 203¹ k.p.c., projektodawcy nie kryli, że ich głównym celem było przeciwdziałanie obstrukcji procesowej. – Praktyka sądowa wskazuje, że zarzut ten nader często stanowi jedynie wybieg procesowy pozbawiony podstawy faktycznej. Broniący się pozwany z braku innych zarzutów oświadcza, że wierzitelność, której odeń żąda powód, została zaspokojona poprzez potrącenie jej z inną wierzitelnością wzajemną. Wtedy sąd musi najpierw skłonić pozwanego do udzielenia jakichkolwiek wiadomości o tym potrąceniu i jego podstawach, a następnie przeprowadzić w tym zakresie postępowanie dowodowe – zaś pozwany stara się, by trwało ono jak najdłużej.

Bezpodstawność takiego zarzutu zostaje z reguły ostatecznie zdemaskowana – ale skutek w postaci zwłoki w postępowaniu, a tym samym odwleczeniu obowiązku zapłaty, zostaje osiągnięty – argumentowali projektodawcy.

Wyrok z zastrzeżeniem

Teraz Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, która przygotowała projekt nowelizacji k.p.c., proponuje kompletne przemodelowanie instytucji potrącenia, tak by z jednej strony zdjąć niepotrzebne ograniczenia, a z

drugiej wyeliminować ryzyko obstrukcji. Znikną więc obecne ograniczenia przedmiotowe i czasowe. Nowelizacja przewiduje też, że jeżeli zasadność zarzutu potrącenia jest wątpliwa, sąd będzie mógł wydać wyrok uwzględniający powództwo, podlegający zaskarżeniu na zasadach ogólnych, a rozstrzygnięcie zarzutu potrącenia pozostawić do drugiego etapu postępowania. To oznacza, że zgłoszenie takiego zarzutu przez pozwanego nie musi odsunąć w czasie wyrokowania. Sąd będzie mógł – nie musiał – wydać osobne rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo w postaci tzw. wyroku z zastrzeżeniem. Kwestia spornego roszczenia zgłoszonego do potrącenia będzie mogła być rozpoznana później.

PROCEDURA CYWILNA

Co mówią przepisy?

Art. 203¹ kodeksu postępowania cywilnego:

§ 1. Podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzitelność:

1) pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzitelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzitelność ta jest niesporna, stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu, orzeczeniem sądu polubownego, ugodą zawartą przed sądem albo sądem polubownym, zatwierdzoną przez sąd ugodą zawartą przed mediatorem, lub uprawdopodobniona dokumentem potwierdzającym jej uznanie przez powoda;

2) o zwrot spełnionego świadczenia przysługującego jednemu z dłużników solidarnych wobec pozostałych współdłużników.

§ 2. Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wadaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzitelność stała się wymagalna.

§ 3. Zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat.

Jak podkreśla, proponowane rozwiązania ograniczają rozdział między instytucją potrącenia na gruncie prawa materialnego i procesowego. – Po zmianach wprowadzonych w 2019 roku na gruncie materialnoprawnym pozwany mógł złożyć oświadczenie o potrąceniu, co wynika z art. 498 kodeksu cywilnego, jednak na gruncie prawa procesowego, na skutek wprowadzonych ograniczeń z art. 203¹ k.p.c., takie działanie mogło okazać się nieskuteczne. Prowadziło to do niepożądanych sytuacji, w których strona pozwana w następstwie funkcjonujących ograniczeń w zakresie podnoszenia zarzutu potrącenia wyłączała powództwo opozycyjne z art. 840 k.p.c. dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, kiedy sprawa trafiała już do komornika – dodaje prof. Zembrzusi.

– W takiej sytuacji sąd będzie też mógł odpowiednio zastosować normę z art. 388 k.p.c., przewidującą możliwość wstrzymania wykonania orze-

czenia. Wówczas roszczenie strony powodowej będzie rozstrzygnięte, a także, w zależności od sytuacji, zdane do egzekucji bądź wstrzymane do czasu przesądzenia zasadności roszczenia zgłoszonego do potrącenia. Z kolei późniejsze uwzględnienie zarzutu potrącenia będzie wiązać się z uchYLENIEM wyroku z zastrzeżeniem i oddaleniem powództwa. Proponowane rozwiązania uwzględniają zarówno interesy strony powodowej, jak i pozwanej, która dokonuje potrącenia – mówi prof. Tadeusz Zembrzusi z katedry postępowania cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UW.

striackich czy niemieckich – na pierwszy rzut oka może wydawać się bardziej złożone, pozostawiając się sztywnych i nadmiernych procesowych ograniczeń, pozwoli w elastyczny, a jednocześnie racjonalny sposób rozstrzygnąć wzajemne roszczenia w jednym postępowaniu.

Inaczej ocenia to dr Aleksandra Kluczeńska, adwokat. Jej zdaniem propozycja, aby sąd wydawał wyrok z zastrzeżeniem, które może w przyszłości doprowadzić do jego uchylecia (a więc jednocześnie do kolejnego roszczenia pozwanego o zwrot swojej należności), może spowodować większe komplikacje i mnożenie postępowań sądowych.

– Moim zdaniem całkiem niezłym rozwiązaniem jest propozycja skorzystania z istniejących już instytucji, a więc wniosku o wstrzymanie orzeczenia z art. 388 k.p.c. Naturalnie wymusi to więcej zaangażowania pozwanego, który będzie musiał takie orzeczenie zaskarżyć apelacją i pamiętać o złożeniu wniosku z art. 388 k.p.c. Wówczas decyzja o wstrzymaniu takiego orzeczenia przejdzie na sąd drugiej instancji, który niejako niezależnie będzie ocenił zasadność zarzutu potrącenia jako głównej podstawy do wstrzymania wyroku – mówi dr Kluczeńska. Jak dodaje, może pojawić się wówczas ciekawa sytuacja, gdy sąd pierwszej instancji, rozstrzygając po uprzednim wydaniu wyroku częściowego, nie uwzględni zarzutu potrącenia, a uczyni to niezależnie sąd drugiej instancji, który będzie rozpoznawał wniosek pozwanego o wstrzymanie orzeczenia.

Powaga rzeczy osądzonej

Ważna zmiana ma też polegać na tym, że jeżeli sąd rozpozna zarzut potrącenia, rozstrzygnięcie co do wierzitelności, która jest podstawą zarzutu, będzie objęte powagą rzeczy osądzonej. – Zmiana ta ma doniosły charakter, domyka lukę pozostawioną jeszcze przez międzywojennych kodyfikatorów i wychodzi naprzeciw postulatowi nauki oraz praktyki – zapowiadał na naszych łamach prof. Paweł Grzegorzczyk, członek komisji kodyfikacyjnej odpowiedzialny za projekt nowelizacji k.p.c.

Potwierdza to dr Kluczeńska. – Ponieważ zarzut potrą-

cenia nie cieszy się powagą rzeczy osądzonej, to w konsekwencji w przypadku jego nieuwzględnienia przez sąd można było wytoczyć odrębne powództwo o przysługujące roszczenie wzajemne. Biorąc pod uwagę jednak krótkie okresy terminów przedawnienia, istniało ryzyko przedawnienia roszczenia pozwanego.

Z drugiej strony wprowadzenie res iudicata odebrałoby możliwość wyrokowania względem zarzutu potrącenia w kolejnym postępowaniu, już przeciwko powodowi, które byłoby oparte zasadniczo na tej samej wierzitelności będącej przedmiotem zarzutu potrącenia oraz przedmiotem już wcześniejszego rozpoznania przez sąd – tłumaczy dr Kluczeńska, dodając, że dzięki takiemu rozwiązaniu sądy zostałyby odciążone z tego typu postępowań, gdyż sąd odrzucałby pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

Koniec darmowych zarzutów

Co ważne, aby luzowanie ograniczeń w podnoszeniu zarzutu potrącenia nie spowodowało powrotu do sytuacji, w której strona pozwana nadużywa tej instytucji tylko w celu odwołania wyroku i momentu zapłaty, komisja proponuje wprowadzenie opłaty w wysokości połowy opłaty od pozwu (dziś zarzut potrącenia było od dawna postulowane. Powinno skutecznie zniechęcić do podnoszenia „wyssanych z palca” zarzutów potrącenia tylko po to, by przeciągnąć moment wydania wyroku i odsunąć w czasie spełnienie świadczenia – ocenia prof. Zembrzusi.

Podobnie uważa dr Kluczeńska. – Jeśli nowelizacja zniesie ograniczenia związane z przedmiotem sprawy czy też terminem do podniesienia zarzutu potrącenia, wówczas obowiązek poniesienia opłaty będzie jedyną tamą przed nadużywaniem prawa procesowego ze strony pozwanego – podsumowuje. /e@